

Fragment relacji świadka historii



STANISŁAW PASZKIEWICZ

ur. 1938, Wersoka



Zakres terytorialny i czasowy	Chabarowski, 1955
--------------------------------------	-------------------

Powrót do Polski z zesłania w 1955 roku

Jak skończyłem siedem klas, już byłem dorosły i powiedzieli mi, że jestem wolny i mogę jechać, gdzie chcę. Ojciec jeszcze co miesiąc składał podpis, że ja stąd nie uciekłem. Ale to już była tylko pro forma. Do ósmej klasy nie poszedłem. Miałem jechać na Wileńszczyznę w swoje strony. Ale w międzyczasie, jakiś *naczelnik* zapytał ojca: *Kazimierz, czy ty chcesz jechać do Polski?* – *Pewnie, że chcę.* – *No to zapisz się.* Ojciec się zapisał, ale mnie nie mógł. Byłem już dorosły i musiałem sam podjąć decyzję. Więc podpisałem oświadczenie, że ja też chcę jechać do Polski razem z rodziną. Przywieźli nas do Chabarowska. Tam już byli inni Polacy, których wywieźli w czasie wojny. Oni pracowali w kopalniach złota, jeszcze dalej na Syberii. Na stacji stał pociąg towarowy. Zobaczyłem napis po polsku: *Kamienna Góra*. Nie wiedziałem, co to za miasto i gdzie się znajduje. Zrobiło mi się dziwnie na sercu, jak po polsku przeczytałem ten napis. Te wagony przysłali z Polski. Nie wiem, czy po nas? Bo w Związku Radzieckim mieli szersze tory. Później przeładowali nas z szerokich wagonów na wąskie. Dotarliśmy do Polski, do Sanoka, gdzie mieścił się zbiorczy punkt repatriacyjny.

Data utworzenia	13 września 2024
Rozmawiał/a	Jadwiga Horanin
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami